

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK, POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Program a zaufanie

W związku z ostatnim przesileniem a przedwzrostkiem z ustąpieniem ministra Klarnera, którego celowa, dostosowana do warunków ekonomicznych kraju, polityka finansowa zyskała sobie uznanie sfer gospodarczych, objawiło się silne zaniepokojenie. Spółgowało się ono jeszcze przez to, że miejsce po p. Klarnierze zajął p. Czechowicz, który uchodził za przeciwnika polityki swojego poprzednika.

Stanowisko prasy lewicowej, reprezentującej metody bezwzględnej ścigania podatków, walkę z produkcją i inne zbankrutowane systemy gospodarcze, nie przyczyniło się, oczywiście, do uspokojenia opinii publicznej. „Prasa ta bowiem, uznając p. Czechowicza za chorążego swych postulatów, zapowiedziała gruntowną zmianę stosowanej dotychczas polityki gospodarczej Rządu.

Uzasadnione więc do pewnego stopnia zaniepokojenie sfer gospodarczych odbiło się natychmiast na rynku pieniężnym i gospodarczym, który jest bardzo czułym barometrem na wszelkie zmiany w atmosferze ekonomicznej.

Dolar, który przed przesileniem z trudem utrzymywał się na poziomie nieco niższym od 9 złotych i który kurs ten zawdzięczał podobno usilowaniom Rządu, niechającego dopuścić, że względu na konjunkturę eksportową, do podniesienia się kursu złotego, kosztuje dzisiaj już 9 zł. 17 gr. i objawia tendencje zwykłe. Nie można już dzisiaj mówić o nowym załamaniu się złotego, ale objawy, które notujemy są poważną przestroją i zapowiedzią, że naszemu życiu ekonomicznemu grozi za poważne niebezpieczeństwo, o ile polityka gospodarcza, stosowana dotychczas z tak pomyślnym skutkiem, nie byłaby bezwzględnie utrzymana.

Wyraźnego wypowiedzenia się Rządu w sprawie kierunku jego przyszłej gospodarki finansowej, dotychczas nie było. P. minister Czechowicz udzielił wprawdzie, kilka dni temu, przedstawicielowi jednej z agencji prasowych kilka wyjaśnień, co do swej polityki finansowej, ale wywiad ten jest bardzo pobieżny i nie obejmuje całego szeregu najważniejszych zagadnień. Poza tem jest w nim kilka punktów, które budzić muszą wątpliwości, a nawet zastrzeżenia. Dotyczy to przedwzrostkiem cen, poświęconych problematowi cen. P. Minister Skarbu stwierdza, zresztą nie bez słuszności, że nieuzasadniony wzrost cen doprowadzić może, jak w r. 1925, do katastrofy finansowej. Jest jednak oczywiście prawdą, że wzrostowi cen można przeciwdziałać skutecznie przez wzmocnienie produkcji, a nie zapomocą reglamentacji i innych środków przymusowych. Z oświadczeń ministra Czechowicza wynika, że jest on jednakże zwolennikiem daleko idącej ingerencji władzy państwowej w życie ekonomiczne i że nie podziela poglądów tych „nader wpływowych czynników”, które uważają tę ingerencję za szkodliwą.

W ustępie poświęconym naszemu systemowi podatkowemu, nie mówi się o tej reformie, której konieczność uznają i misja prof. Kemnera i o ile nas pamięć nie myli, także prof. Bartel. Chcemy tu mówić o pościąganiu do obowiązku płacenia podatków szerszych, aniżeli dotychczas, warstw. Min. Klarnier przygotował nawet odnośny projekt. Nie wiemy, czy pominięcie tej sprawy w wywiadzie było świadome. Jeżeliby jednak min. Czechowicz miał rzeczywiste zamiary podania się presji stronnactw lewicowych i wycofania tego projektu, to jasną jest rzeczą, że równowaga budżetowa nie dałaby się utrzymać i że czekając nas w przyszłości nowe katastrofy.

Minister Czechowicz nie zdołał zatem zatrzeć tego złego wrażenia, jakie wywołało w sferach gospodarczych u-

stąpienie ministra Klarnera.

Wywiad był, bądź co bądź niepokojący, że względu na szereg niejasności i niedomówień, które zawierał.

Zadania uspokojenia opinii publicznej podjął obecnie p. wicepremier Bartel, który jako prezes komitetu ekonomicznego Rady Ministrów, jest do tego jak najbardziej powołany.

W związku ze spadkiem kursu złotego, udzielił prof. Bartel przedstawicielom prasy wywiadu, który umieszczamy na innym miejscu. W oświadczeniach tych podkreśla pan wicepremier przedwzrostkiem, że zwiększenie popytu na dolary jest „rezultatem machinacji, wyzyskującej różne tendencje przypuszczenia co do zamierzeń Rządu w zakresie polityki finansowej”. Trzeba jednak stwierdzić, że o ile takie przypuszczenia istnieją, to dlatego, bo nie mieliśmy dotychczas żadnych danych, co do kierunku, w jakim wobec zmiany na stanowisku Ministra Skarbu polityka ta zdążyć będzie.

Dopiero teraz stwierdza prof. Bartel zupełnie kategorycznie, że pomimo tych zmian, ciągłość polityki finansowej i gospodarczej Rządu zostanie zachowana i że utrzymane zostaną również zasady możliwej ścisłej współpracy ze sferami gospodarczymi.

Jasną jest rzeczą, że zaufanie do polityki gospodarczej Rządu, które w szerokich warstwach dosyć silnie się ugruntowało, nie byłoby się zachwiało, gdyby nie zmiany, których potrzeby ogół nie rozumiał. Rząd znalazł się obecnie w położeniu o tyle trudnym, że zaufanie to trzeba na nowo odzyskać. Jeżeli ono ma być rzeczywiście odzyskane, to w ślad za uspokajającymi słowami p. wicepremiera, powinny iść bezwzględnie czyny świadczące, że oczekiwania, które niektóre stery przyzywały do nominacji p. Czechowicza, są nieuzasadnione i że nowy minister pójdzie konsekwentnie i bez wahania po tej drodze, jaką mu wskazał jego poprzednik. A.H.

nieważ przedstawiciel rządu oświadczył, że bez zagwarantowania ścisłej tajemnicy nie może złożyć dokładnego sprawozdania.

Inflacji nie będzie!

Wywiad z wicepremierem Bartlem

Wobec ujawnionego na rynku finansowym znacznego wzrostu popytu na waluty obce, przekraczającego niejednokrotnie podaż ich, p. wicepremier Rady Ministrów prof. Bartel wywodzi w wywiadzie z prasą poglądy w tej sprawie.

M. in. powiedział: „Jeżeli zwiększenie się popytu na dewizy w ostatnich dniach znajduje swoje uzasadnienie w zwiększeniu importu, to zwiększenie popytu na dolary w banknotach jest rezultatem machinacji wyzyskującej różne tendencje przypuszczenia co do zamierzeń rządu w zakresie polityki finansowej. Z tego też powodu należy kategorycznie stwierdzić, że obecna wyższość kursu dolara na czarnej giełdzie niema uzasadnienia rzeczowego. Preliminarz budżetowy na rok 1927, przygotowany w Ministerstwie Skarbu, jest oparty na równowadze wydatków i dochodów.

Wszelkie metody inflacyjne są zgóry wykluczone. Tak samo jak ze strony budżetu, tak i ze strony bilansu płatniczego żadne niebezpieczeństwo kursowi złotemu nie grozi. Wywóz rozwija się w dalszym ciągu.

— Ciągłość polityki finansowej i gospodarczej rządu zostanie utrzymana pomimo wszelkich zmian personalnych. Co zaś do polityki gospodarczej, to — jak już zaznaczyłem w swoim exposé dnia 19 lipca 1926 r. — rząd będzie się powołał w zgledami dobrobytu szerokich rzesz ludności i zasadami możliwej ścisłej współpracy ze sferami gospodarczymi.

— Rząd rozumie doniosłość korzystnej pożyczki zagranicznej dla życia gospodarczego Polski, jednak pożyczkę taką rząd zdecydowany jest zaciągnąć jedynie na zupełnie dogodnych warunkach.

TELEGRAMY

Sprawy ewakuacji Nadrenji.

London. „Daily News” donosi z Waszyngtonu, iż rząd postanowił upoważnić urząd Spraw Zagranicznych do uruchomienia niemieckich obligacji kolejowych, od czego ma być uzależniona ewakuacja Nadrenji i zagłębła Saary, jak również i współpraca francusko-niemiecka.

Konferencja przemysłowa angielsko-niemiecka.

London. Angielsko-niemiecka konferencja przemysłowa zakończyła się utworzeniem komisji złożonej z jednakowej liczby przedstawicieli obu krajów, której zadaniem będzie rozpatrzenie obustronnych możliwości w dziele odbudowy przemysłowej.

Pangalos uwięziony za spekulację.

Ateny. Komisja śledcza, prowadząca dochodzenia przeciwko Pangalosowi, powzięła uchwałę w sprawie uwięzienia b. dyktatora oraz ministra skarbu — Tantalidisa za spekulację giełdową, która przyniosła im 6 milj. drachm dochodu. Komisja śledcza zarząca Pangalosowi, że został rozpowszechniać na giełdzie pogłoski o sfinansowaniu pożyczki amerykańskiej, przez co wywołał znaczną zwykłą kursów.

Rozkaz Mussoliniego

Rzym. — Mussolini wystosował do legionów milicji następujący rozkaz dzienny: Oficerowie i czarne koszule! Z dniem dzisiejszym obejmuję bezpośrednio dowództwo nad milicją. Zrozumiecie niewątpliwie doniosłość hasła jakie wam rzucę: słuchać rozkazów z bezwzględnym poświęceniem i być zawsze gotowym do obrony naszego u-

Ingres Prymasa Polski w Gnieźnie

Przemówienie J. E. ks. Arcybiskupa Hłonda u grobu św. Wojciecha

W ub. niedzielę zrana ks. Prymas przybył do Gniezna.

U wjazdu do miasta Prymas powitał w imieniu obywatelstwa prezydent miasta Barcikowski, kompania 69 pułku piechoty, prezentowała broń, orkiestra odegrała hymn narodowy.

Wśród dźwięków dzwonów ks. Prymas z orszakim udał się do kościoła św. Trójcy, gdzie oczekiwali go kapituła metropolitalna, duchowieństwo, przedstawiciele władz i delegacje, poczem uroczysta procesja ruszyła ku archikatedrze gnieźnieńskiej.

Ulice miasta, którym jechał ks. Prymas, były udekorowane flagami i zielenią. Na czele procesji szły stowarzyszenia kościelne z chorągwiemi, przed stawiciel rządu minister rolnictwa i dóbr państwowych p. Niezbittowski, dyrektor departamentu w ministerstwie wyznań i oświecenia Głowacki, wojewoda Bniński, generał Taczak, prezydent miasta Barcikowski, przybyła w ingres biskupi, duchowieństwo, kapituła gnieźnieńska, wreszcie pod baldachimem kroczył ks. prymas Hłond.

W chwili, kiedy ks. Prymas wstąpił do katedry, duchowieństwo zaintonowało „Te Deum”. Ks. prymas modlił się przez krótką chwilę u grobu św. Wojciecha, przed kaplicą Najśw. Sakramentu oraz u stóp głównego ołtarza, poczem zasiadł na tronie arcybiskupim. W presbiterium zajęli miejsca

wszyscy przybyli dostojnicy świeccy, w stallach zaś wyższe duchowieństwo.

Po odczytaniu przez ks. kanonika Styczynskiego papieskiej bulli prekonizacyjnej, ks. biskup Laubitz powitał od ołtarza krótkim przemówieniem w imieniu duchowieństwa nowego ks. Prymasa, podkreślając, iż wnosi on z sobą przyniomy ściepu śląskiego, z którego pochodzi.

Prymas Hłond odpowiedział krótkim przemówieniem, w którym, między innymi, zaznaczył: „Stoję u grobu św. Wojciecha z całą trwogą w sercu, czy zadaniom, związanym z tą prastarą stolicą, podolał. Zwiąję jednak nadzieję, że moi poprzednicy na stołce prymasowskiej będą mnie wspierali u Boga, ażeby w tej pracy, którą Bóg mi powierzył, mógł zdziałać jaknajwięcej dla dobra Kościoła i kraju i dla dzieła odrodzenia ojczyzny”.

Po mszy świętej, odprawionej przez ks. biskupa Laubitz, rozpoczęły się ceremonie kościelne, połączone z ingresem. Ks. biskup Laubitz włożył na ks. Prymasa palusz, poczem ks. Prymas udzielił wiernym błogosławieństwa arcybiskupiego. W czasie nabożeństwa śpiewał chór katedralny.

Z katedry ks. Prymas udał się do pałacu arcybiskupiego, gdzie przedstawili mu się przedstawiciele władz i delegacje. Następnie odbył się obiad, a wieczorem rauc, urządzony przez komitet ingresu.

Rząd polski nie godzi się na żadne demonstracje przeciw Litwie

Warszawa. — „Głos Polski” donosi że na jednym z posiedzeń rady ministrów część członków gabinetu związanych szczególnie z Wilenszczyzną, zakomunikowała, iż ludność ziem wileńskiej i kowieńskiej ma złożyć w krótkim czasie na ręce szefa gabinetu szereg petycji opatrzonych setkami tysięcy podpisów.

Petycje te domagają się od rządu

polskiego wkroczenia, któreby miało na celu zmianę stosunków Litwy kowieńskiej do Polski.

Stanowisko to nie spotkało się atoli z aprobatą ani premiera marszałka Piłsudskiego, ani też ministra spraw zagranicznych Zalesskiego.

Jest więc pewnem, że akcja zmerząca do tego rodzaju manifestacji zostanie zaniechana.

Skandal polityczny w Sejmie pruskim

32 miliony marek na

Berlin. — Sprawa kredytów na akcję germanizacyjną na kresach wschodnich rozrosła się do rozmiarów skandalu politycznego. Przedstawiciel rządu pruskiego, który nie chciał w ubiegły czwartek w obecności posła polskiego Baczewskiego złożyć sprawozdania z użycia 32 milionów marek przeznaczonych na „pracę kulturalną na terenach pogranicznych zagrożonych pod względem narodowym” zaprosił w sobotę wszystkich członków komisji spraw kre-

gębienie polskości

sów wschodnich na poufną konferencję.

Przed rozpoczęciem konferencji przewodniczący poseł Riedel wezwał na zdanie rządu pruskiego wszystkich posłów do złożenia zobowiązania, że zakomunikowane im informacje zachowają w tajemnicy nawet przed własnymi partiami. Posłowie komunistyczni oświadczyli, że takiego zobowiązania nie złożą, wskutek tego posiedzenie komisji zostało ponownie odłożone, po-

stroju, który stał się obecnie naszą ojczyzną. Oddajcie część waszemu dotychczasowemu dowódcy, nieustraszonemu ks. Gonździe, który z dnem dzisiejszym was opuszcza. Podnieście sztandary i sprężyście broń, wznosząc okrzyk z niezlomną wiarą „niech nam żyje faszyzm“.

Wrzenie w Rosji.

Walka z opozycją przybiera ostre formy.

Londyn. „Daily News“ pisze, że według doniesień z Helsińskiego sytuacja wewnętrzna w Rosji staje się poważną. Wzrost opozycji daje się zauważyć na Ukrainie, w Moskwie i Kronsztadzie. Ważniejsze punkty strategiczne zostały obsadzone przez oddziały wojsk.

Wre zaczęła walka z opozycją na całej linii. W Iwanowo, Woźniesieńsku i w Woroneżu doszło na zebraniach partyjnych do krwawych starć. W Kronsztadzie rozważano dwa punkty marynarki, które opowiedziały się za opozycją i przywróceniem Żofia na głównodowodzącego flotą bałtycką.

Z agitacją dobrze, z wyćwiczeniem gorzej

Moskwa. — Komisarz ludowy do spraw wojskowych. Woroszyłow wydał rozkaz o wynikach ostatnich manewrów, które odbyły się w okolicach Bobrujska i Berdyczowa. Woroszyłow konstatuje znaczną poprawę stanu bojowego a przedewszystkiem pozytywny wynik propagandy polityczno-oswiatowej w wojsku. Natomiast według rozkazu Woroszyłowa nie zawsze na wysokości zadania stała zdolność manewrów większych mas armii czerwonej.

Program Trockiego.

Moskwa. Zwolennicy opozycji i Trockiego rozpowszechniają odezwę zawierającą program opozycji. Opozycjoniści żądają konsolidacji państwowości sowieckiej oraz zwrotu bacniejszej uwagi na problemy sowieckiego życia państwowego, zatwierdzenia praw własności prywatnej, włościadstwa na ziemi, przez nie uprawianej, wprowadzenia ustawodawstwa gwarantującego niemożliwość powrotu Rosji do ustroju burżuazyjnego, częściowego złagodzenia więzów, krepujących wolność słowa i druku w Rosji, stosowania kary śmierci jedynie na podstawie wyroków sądowych, ustalenia ściślejszej łączności z komunistami zagranicznymi, przedewszystkiem niemieckimi i angielskimi.

Nowy wódz Reichswehry zdecydowanym wrogiem Polski

Berlin. — Prasa pravicowa, donosząc o mianowaniu królewskiego dowódcy Reichswehry gen. Heyego następcą gen. Seeckta wystawia zasługi nowomianowanego szefa sztabu armii

PODZIĘKOWANIE. 1075

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę drogiem nam zwłokom syna i brata naszego S. p.

STANISŁAWA ŁYSIKA

a wazzechłoności ks. prefektowi, panu Dyrektoriowi Adlerowi i p.p. profesorom Sodality Marjańskiej oraz kolegom i znajomym składają starozapolskie „Bóg zapłać“

Rodzice i brat.

niemieckiej. Wobec polaków gen. Heye jak twierdzi pisma berlińskie i królewskie, był tym oficerem niemieckim który w roku 1919 jako szef sztabu Grenzschutzu północnego wywarł gwałtowny nacisk na rząd wejmarski, by nie zgodził się na umieszczenie w traktacie wersalskim żądania, mocą którego Poznańskie i Pomorze miało być odstąpione Polsce. Generał Heye namawiał rząd Rzeszy do oporu wobec polaków i ofiarował się, że pójdzie natychmiast za swoim Ostschutzem odebrać polakom Pomorze i Wielkopolskę. Tylko socjalista Hoersing zwracał wówczas uwagę, że kraj nie chce nowej wojny i przeszkodził w ten sposób dalszym walkom z polakami.

W końcu podnosi prasa niemiecka zasługi generała Heyego na stanowisku, jakie zajmował w Prusach Wschodnich, które obrócił w prawdziwą warownię obronny obóz przeciwko Polsce.

Prasa francuska nie wiezy w powrót Wilhelma do Niemiec

Paryż. Jak podaje „Le Matin“, dobrze poinformowane koła niemieckie oświadcza, iż wiadomość o powrocie byłego cesarza Wilhelma do kraju jest nieuzasadniona. Niemcy bowiem wiedzą iż pociągnięto by to za sobą poważne protesty i mogłoby zahamować prowadzone obecnie rozmowy dyplomatyczne. Według „Petit Parisien“ państwa sprzymierzone mogłyby w razie potrzeby przypomnieć Holandji złożone przez nią w swoim czasie oświadczenie, iż zmiana miejsca pobytu b. cesarza może spowodować przykre następstwa.

Wykluczenie Radka z redakcji „Prawy“.

Moskwa. Red. „Prawy“, organu urzędowego komitetu centralnego sowieckiej partii komunistycznej, wykluczyła Karola Radka ze składu swych współpracowników.

Flota sowiecka u wybrzeży Rumunii.

Warszawa. Z Bukaresztu donoszą że u ujścia Dniestru oraz przed wybrzeżem rumuńskim ukazała się silna eskadra floty sowieckiej w towarach.

Zapisujcie się na członków Tow. Przeciugruźliczego!

(Zapisy przyjmują wszyscy członkowie Zarządu T-wa oraz Redakcja „Goića Częstoch.“).

rzystwie floty napowietrznej. Obie floty manewrowały dłuższy czas przed wybrzeżem rumuńskim, wywołując wśród ludności wielkie zaniepokojenie.

Katastrofa kolejowa pod Lipskiem

Berlin. Na dworcach kolejowym w Groszbothen pod Lipskiem wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg osobowy, jadący z Drezna do Lipska, najechał opodal stacji Groszbothen na parowóz. Kilka wagonów pociągu osobowego zostało zdruzgotanych. Około 13 podróżnych zostało złej lub ciężej rannych.

Apetyty niemieckie na fabrykę azotową w Chorzowie

Warszawa. Poseł niemiecki w Warszawie złożył w ministerstwie spraw zagranicznych notę w sprawie państwowej fabryki związków azotowych w Chorzowie. — W nocie tej, która jest odpowiedzią na notę M.S.Z. z dn. 9 września 1926 r., wyrażają zgodę rządu polskiego na podjęcie rokowań w przedmiocie odszkodowania spółki Oberschlesische Stickstoffwerke oraz do uwzględnienia pretensji spółki Bayrische Stickstoffwerke, rząd niemiecki, wysuwając inną interpretację wyroku trybunału międzynarodowej sprawiedliwości w Hadze; oraz nie zgadzając się na zakres, proponowanych przez rząd polski rokowań, stoi nadal, aczkolwiek w formie bliżej nie określonej, na stanowisku obowiązku rządu polskiego oddania fabryki.

Stanowisko rządu polskiego zdecydowane będzie w dniach najbliższych.

Zjazd biskupów polskich w Poznaniu.

Warszawa. W dniach od 18 do 20 b. m. odbędzie się w Poznaniu zjazd biskupów polskich pod przewodnictwem prymasa arcybisk. Hłonda, którego ingres uroczysty odbył się w Gnieźnie w niedziele 10 b. m.

Fermenty w NPR.

Łódź. Wczorajsze dzienniki donoszą o posiedzeniu zarządu łódzkiego okręgu NPR. w sprawie zajęcia stanowiska wobec uchwały zarządu wojewódzkiego, który — jak wiadomo — wyraził wotum nieufności głównemu komitetowi wykonawczemu w Warszawie i postanowił zgłosić akces do lewicy NPR. w Poznaniu.

Posiedzenie było bardzo burzliwe ze względu na cały szereg sprzecznych kwestji, dotyczących zapatrywań politycznych poszczególnych członków za-

rządu. W rezultacie postanowiono na 24-go października zwołać konferencję wszystkich członków NPR., która ostatecznie zdecyduje w tej sprawie.

W związku z tem — jak donosi wczorajsza prasa łódzka — pos. Michałak, stojący na czele prawicy NPR., na gruncie łódzkim, czyni starania celem zorganizowania nowej partji, bliskiej programem do byłego Narodowego Związku Robotniczego.

Kłamiwe plotki o pertrakcjach w sprawie Wilna.

Ryga. Pisma tutejsze zamieszczają sensacyjną nieprawdopodobną jednak wiadomość o konferencji ministra spr. zagr. Zaleskiego z posłem litewskim w Berlinie Sidzikauskasem. Wychodząca w Rydze rosyjska „Słowo“ twierdzi, że min. Zaleski zaproponował Sidzikauskowi utworzenie w okręgu wileńskim wspólnej litewsko-polskiej administracji na przeciąg 5 lat.

W tym okresie czasu prawa przynależności państwowej Wilna miałyby być ostatecznie rozstrzygnięta bez poddawania sprawy pod sąd Ligi Narodów. Sidzikauskas miał propozycję tę odrzucić.

Urzednicy państwowi wysunęli daleko idące żądania.

Warszawa. Na wczorajszym nadzwyczajnym zjeździe urzędników państwowych postanowiono domagać się: podwyższenia zasady normy uposażeniowej do ich realnej wartości z drugiej połowy 1925 roku, podwyższenia dodatku mieszkaniowego zgodnie z zasadami rozporządzenia Rady ministrów z 3 lipca 1924 r. Poza tem zjazd polecił zarządowi głównemu zajęcie się sprawą przyznania urzędnikom prowizorycznym i pracownikom kontraktowym prawa do zaliczek zwrotnych, zmniejszenia opłat za lekarstwa i przywrócenia pomocy dentystycznej, przywrócenia dodatku kresowego dla województw wschodnich, zwrotu wydatków na opłaty za dzieci uczęszczające do państwowych szkół średnich.

Wielki proces

o nadużyciu w marynarce wojennej.

Warszawa. W dniu wczorajszym o godzinie 10 rano rozpoczęła się w tutejszym sądzie okręgowym rozprawa o nadużyciu w marynarce wojennej. Na ławie oskarżonych siedzą komandor Bartoszewicz, komandor Bernard Müller, komandor porucznik Kajetan Toczyński, por. Rudolf Kubiński por. Aleksander Lipiński, komandor por. Jan Zdeb, komandor por. Władysław Morgulec, komandor por. Borys Mochucy, por. Juliusz Woyde, kapitan Władysław Mróz-Pozowski, por. Stefan Rotkiel.

Dwóch oskarżonych, a mianowicie wiceadmirał Porębski i gen. brigady

11 ROBERT HICHENS

W JESIENI ŻYCIA

PRZEKŁAD z ANGIELSKIEGO HAJOTY.

W tej chwili wdócy muzycanci, którzy już od pewnej chwili spoglądali z pytaniem uwielbieniem na pannę Van Tuyn i którym ona wnet odpowiedziała czarującym uśmiechem, zaczęli grać „Pastorele“ i „Mezzanotte“, a gdy skończyli, Lady Sellingsworth rzekła, że musi wracać do domu.

Ale tu zaszła niespodziewana okoliczność. Pokazało się, że panna Van Tuyn umówiła się z pewnym sławnym krytykiem, który choć Anglik z urodzenia, był bardziej Paryzaninem, niż większość Francuzów, że przyjdzie po nią, aby ją zabrać do Café Royal. Zaczęła więc prosić Lady Sellingsworth, aby została i skończyła z nią wieczór w towarzystwie młodych Jerzowców (tak zwano współczesną młodzież w przeciwstawieniu do ludzi z czasów króla Edwarda). Ale Lady Sellingsworth odmówiła się tylko na tę myśl.

— Tożym tam dopiero była anarchizmem! — rzekła.

— Ależ najdroższa, nikt się nieczem w Café Royal nie dziwi. To jedyne miejsce w Londynie, gdzie — Ach! o! — i Jennings przychodzi po nas.

Małeńki człowieczek ze spiczastą czarną bródką o niespokojnych, zielonych oczach, w hiszpańskim Sombreiro i czarnym płaszczu, zszastający hebanową łaską, prawie tak wielką, jak on sam, wśliznął się do pokoju i nie

zmieniając zlekka żalostnego wyrazu twarzy, podszedł do panny Van Tuyn i ceremonjalnie uściłnął jej rękę.

Lady Sellingsworth spojrziała przelotnie na Cravena.

— Czy mogę odprowadzić panią do domu? — rzekł tenże. — A w każdym razie pozwoli pani, że jej zawołam taxi.

Lady Sellingsworth, czy mogę przedstawić pani Ambrożego Jenningsa — rzekła panna Van Tuyn jakimś szczególnym stanowczym głosem. Lady Sellingsworth skłoniła się uprzejmie z wysokości swojej małeńkiemu człowiekowi. Poczem zamienivszy z nim parę słów, rzekła:

— A teraz muszę wracać!

— Doprawdy? Koniecznie? w takim razie pan Craven zawoła ci taxi.

— Jest pięknie; przejdę się. Sądę, że lepiej się przejdę po obiedzie.

— Więc pojedźmy razem i może uda nam się skłonić cię, abyś wstąpiła do Café Royal.

— Dick Garstin będzie tam — rzekł Ambroży Jennings wątlm głosem.

— Eryd Blaut, turecki uciekier ze Smyrny, który pisze wcale przynajmniej wiersze, Thapoulos, Penitence Murray, który właśnie wyszedł z więzienia i Smith, rzeźbiarz, ze swoją znajomą młodą rosjanką o okrągłej twarzy. Najrozkoszniejsza bolszewiczka, jaką znam.

— Miłuchne, krwi żadne stworzenie — dodał. — Z pewnością będzie się pani podobała.

— Nie wątpię, o tem. Bolszewizm jest bardzo poeńny, gdy go się widzi bezpiecznie zaaklimatyzowanego w Café Royal. Ale będą państwu towarzyszyć tylko do drzwi kawiarni.

— A pan Craven sprowadzi ci wte dy taxi — rzekła panna Van Tuyn. — Wjędz idziemy?

Craven uświadomił sobie, że postanowiła zatrzymać Jenningsa i jego, ja ko swoją własność na cały wieczór i wyprowadzić Lady Sellingsworth, skoro nie chciała iść z nim, samą do domu. Jej kult dla przyjaciółki, choć niewątpliwie szczerzy, stał widocznie, gdy meksi żywioł wchodził w gre.

! Craven postanowił że odprowadzi Lady Sellingsworth aż do samych drzwi na Berkeley Square.

Na ulicy znalazł się obok panny Van Tuyn; Lady Sellingsworth i Ambroży Jennings szli przodem i tworzyli żyjącą karykaturę, on taki małeńki w swoim czarnym płaszczu i osuniętem na sam nos Sombreiro, ona niby poruszająca się wieża, wdziczące ku niemu pochylona, by szepł jego wątlgo głosi ku posłyszec.

— Czy pani istotnie chce, aby Lady Sellingsworth poszła do Café Royal? — zapytał nagle Craven.

— Tak. Będą nią zachwyceni. Wprowadzi tam nową nutę.

— Być może. Ale czy ona będzie zachwycona?

— Zdaje mi się, że pan jej wcale nie rozumie — rzekła panna Van Tuyn.

— I ja tak myślę. Jednakże — — Jestem pewna, że przed laty była po wszystkich ekscentrycznych kawiarniach w Paryżu.

— Być może. Ale ludzie się zmieniają. Sama pani powiedziała, że były dwie Adele Sellingsworth i że paniżna tylko jedna.

— Tak. Ale może w Café Royal udałoby mi się poznać tamtą drugą?

— A jeżeli tamta druga umiera?

— Mam swoją teorję co do tego, że nie w nas nie umiera naprawdę, dopóki żyjemy. Nasza siedziba zmienia się. To wiemy. Ale mieszkanie zostaje. Jesteśmy takimi, jakimiśmy byli, oczywiście z temi wszystkimi dodatkami, jakie nam przyniosły lata. Co do Lady Sellingsworth, naprzykład, jestem pewna, że w głębi swęgo ja pozostała sobą. Stary, omszawy dom, obrośnięty pnąciami, wygląda zupełnie inaczej, niż kiedy był nowy i nagi. Ale wejść do srodka, pokoje są te same: a pod mechem i pnąciami są te same ściany.

— Być może. Ale także rozmaitemu bywają te mchy i te pnącze! Niektóre z nich mogą być pnąciami różami.

— Craven uczył, że chytry, dziewiczęce oczy spoglądają na niego badawczo.

— Jeżeli chodzi o Adę, to zapewne znajdują się tam i róże — rzekła. — Och! spojrzj pan na nich! Gdyby Cirrelta tur był, miałby temat do jednej z najlepszych swych karykatur. Istna wieża Pizańska i nietoperz.

Lewa poła płaszczu Jenningsa odwróciła się, jak szkrzydło, gdy skręcił w Regent Street przy boku Lady Sellingsworth.

Tadeusz Borkowski, zostali z tej sprawy wyłączeni na skutek trudności skompletowania odpowiedniego ich randze gremjum sędziowskiego.

Rozprawie przewodniczy pułkownik korpusu sądowego Orski. W skład sądu wchodzi generali Bieliński, pułk. Platerski, pułk. Dobrowolski i dwóch innych pułkowników piechoty. Rozprawa potrwa cztery do sześciu tygodni. Obywać się będzie codziennie od godziny 10 do godziny 3 i pół popołudniu. Oskarża prokurator major Rumiński.

Po stwierdzeniu obecności oskarżonych, najstarszy z nich Bernard Müller zastrzeżę się przeciwko składowi sądu, wskazując na to, iż wedle kodeksu marynarki wojennej winien oficerów czynnej służby morskiej sądzić sąd admiralcki. Pozostali oskarżeni zsolidaryzowali się z wnioskami Müllera, podobnie jak i obrońcy. Sąd po replce majora Rumińskiego odrzucił protest oskarżonych, poczem rozpoczęto rozprawę. Rozprawa będzie częściowo tajna.

Spodziewane ustąpienie p. Steczkowskiego.

Warszawa. W czasie najbliższym spodziewane jest opuszczenie przez p. Steczkowskiego stanowiska prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego i przejście w stan spoczynku.

Katastrofa samolotowa w Wilnie

Wilno. — „Tydzień Lotniczy“ w Wilnie rozpoczął się nieszczęśliwym wypadkiem. W niedzielę 6 godzinie 12 szybujący nad miastem propagandowy samolot typu „Moran“ spadł na drzewo na cmentarzu. Pilot podchorąży, Witold Bikner nie będąc przywiązany zeskoczył z wysokości 80 metrów i doznał ciężkich uszkodzeń ciała, zaś mechanik kapral Jabłonowski runął z aparatem na drzewo. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala wojskowego na Antokolu, gdzie nie odzyskawszy przytomności w godzinę po katastrofie zmarł. Aparat uległ zupełnemu strażakom.

Przynajmniej katastrofy były zbyt śmiałe ewolucje, dokonywane przy lądowaniu w pobliżu domu, gdzie mieszka rodzina lotnika Biknera. Aparat stracił wtedy równowagę i mimo wysiłków w celu jej przywrócenia runął na ziemię. Podchorąży Bikner był stałym lotnikiem pułku lotniczego, stacjonowanego w Wilnie, zaś Jabłonowski przydzielony został do Wilna z pułku lotniczego w Warszawie.

KRONIKA

- Kpt. Orliński ma przybyć do Częstochowy. Komitet „Tygodnia Lotniczego“ czyni starania, aby w nadchodzącą niedzielę odwiedził nasze miasto bohaterki pilot kpt. Orliński na swym słynnym aparacie, na którym odbył wielki lot Warszawa — Tokio.

Kpt. Orliński ma wygłosić odczyt o swym raidzie powietrznym.

Ponadto Komitet „Tygodnia Lotniczego“ urządzi w sobotę, dn. 16 bm., koncert w sali straży Ogniowej w niedzielę zaś, 17 b. m., — kweste.

- Koncert Klubu „Victoria“. Klub ogólnospportowy „Victoria“ w Częstochowie zamknął uroczystością w ub. tygodniu swój sezon letni sportowy. Zarząd Klubu, opierając się na swoim statucie i szerokim programie, postanowił w sezonie zimowym urządzić wieczory muzykarno-wokalne. Mając w gronie swem członków wysoce utalentowanych muzyków, między innymi p. Dyr. J. Burzika, p. Jalowickiego pianistę i własny chór, składający się z pierwszorzędnych głosów pod dyrekcją p. M. Zawadzkiego, Klub „Victoria“ w sobotę, dnia 16 października, o godz. 8-ej wieczorem urządzi w sali Straży Ogniowej wielki koncert, w którym wezmą udział zaproszone sily artystyczne miejscowe i Warszawy. Nie wątpimy, że miejscowe społeczeństwo poprze w całości piękne cele Klubu Sportowego „Victoria“.

Czysty zysk przeznaczony jest na cele sportowe i kulturalno - oświatowe Klubu.

- Kurs walut. W dniu 12 bm oddział Częstochowski Banku Polskiego płacił: dolar—8 zł. 97 gr., frank francuski—25 zł. 80 gr. za 100, frank szwajcarski—173 zł. 75 gr. za 100.

PRZETARG.

Na wykonanie instalacji wodociągów i kanalizacji budynku administracyjnego dla wydziału kanalizacji i wodociągów w Częstochowie, przy zbiegu ul. Ogrodowej i Strażackiej, rozpisuje się niniejszym przetarg publiczny.

Planu są do przejrzania w biurze tutejszego Oddziału T-wa Ulen & Company, przy ul. Piotrowskiej 2, w godzinach biurowych od 8.30 do 6-jej. Tamże można również otrzymać ślepy kosztorys wraz z warunkami na powyższe roboty.

Termin złożenia ofert dnia 30 października r. b., godz. 12, w zalokowanej kopercie i zaadresowanej: Ulen & Company, Warszawa, Al. Ujazdowskie 37, Wydział Zakupów.

Do przetargu dnia 30.X.26 na urządzenie instalacji wodociągów i kanalizacji budynku administracyjnego w Częstochowie.

PRZETARG.

Na wykonanie instalacji oświetlenia elektrycznego budynku administracyjnego dla wydziału kanalizacji i wodociągów w Częstochowie, przy zbiegu ulic: Ogrodowej i Strażackiej, rozpisuje się niniejszym przetarg publiczny.

Planu są do przejrzania w biurze tutejszego Oddziału T-wa Ulen & Company, przy ul. Piotrowskiej 2, w godzinach biurowych od 8.30 do 6-jej. Tamże można również otrzymać ślepy kosztorys wraz z warunkami na powyższe roboty.

Termin złożenia ofert dnia 30 października r. b., godz. 12, w zalokowanej kopercie i zaadresowanej: Ulen & Company, Warszawa, Al. Ujazdowskie 37, Wydział Zakupów.

Do przetargu dnia 30.X.26. na urządzenie instalacji oświetlenia elektrycznego budynku administracyjnego w Częstochowie.

Czego domagają się kolejarze?

Nadzwyczajne zebranie członków Polskiego Związku kolejców. Jaką powzięto rezolucję?

W dniu 7 b. m. w sali szkolenia pracowników kolejowych na st. Częstochowa odbyło się ogólne nadzwyczajne zebranie członków polskiego Związku kolejców.

Przewodniczył Prezes Koła miejscowego p. Soroka, sekretarzował p. Chaidas.

Przybyli na zebranie Prezes Zarządu Okręgu Warszawskiego p. Papiński wygłosił referat w sprawach zawodowych, jako to: o ustawie emerytalnej dla stałych dziennie płatnych pracowników kolejowych, o projekcie ustawy emerytalnej dla etatowych, pragmatyce służbowej, o reorganizacji kolejnictwa o zabiegach PZK, w sprawie poprawy bytu pracowników państwowych kolejowych oraz innych aktualnych kwestjach zawodowych. W toku dyskusji, jaka wywiązała się nad przemówieniem p. Papińskiego, liczni mówcy podnosili krzywdę, wyrządzoną pracownikom kolejowym przez Rząd, wskutek mizernego uposażenia i nieuwzględnienia najslusniejszych postulatów. Pod adresem menerów związków klasowych socjalistycznego ZKK. (w szczególności), enperowskiego ZZZP i ZUK padaly ostre zarzuty o zaprzeczaniu przez te związki najżywoniejszych postulatów pracowników kolejowych. Po ożywionej i rzeczowej dyskusji zebrani uchwaliłi jednogłośnie następującą rezolucję:

1) kategorycznie domagamy się podwyższenia poborów służbowych w stosunku do wzrostu drożyzny oraz wypłacenia różnicy poborów za okres od 1/1.26 r. obniżonych wskutek niestosowania do pensji mnożnej ruchomej,

2) domagamy się przyznania i wypłacenia bezwrotnej zapomogi na zakup zimowe w wysokości jedno-miesięcznych poborów,

3) domagamy się jaknajspieszniejszego wydania pragmatyki służbowej, obejmującej wszystkich pracowników kolejowych jak etatowych tak i nietatowych stałych dziennie płatnych,

4) domagamy się usunięcia z ustawy emerytalnej dla pracowników kolejowych nietatowych stałych dziennie płatnych krzywdzących pracowników postanowień tej ustawy,

5) domagamy się bezwzględnego zwalniania pracowników na urlopy wypoczynkowe,

6) domagamy się podwyższenia dodatku mieszkaniowego i przyznania tegoż nietatowym stałym dziennie płatnym,

7) domagamy się przyznania dodatku za służbę nocną wartownikom i robotnikom magazynowym i stacyjnym oraz tym wszystkim pracownikom, którzy pełnią służbę nocną,

8) domagamy się wypłacania pracownikom biurowym dodatku za godziny nadliczbowe,

9) wzywamy Zarząd Główny PZK do najrychlejszego załatwienia powyższych postulatów.

Sądząc z nastroju, jaki panował między zgromadzonymi kolejcami, zauważyć się dało silne rozgorzenie, wskutek niedostatku, jaki cierpią pracownicy kolejni, iktórym w ostatnich miesiącach zmniejszono pensje przeciętnie o 5-6 proc. A tymczasem drożyna artykułów pierwszej potrzeby od szeregu miesięcy stale wzrasta.

Pojedynek ofiarności na rzecz Ligi Obrony Powietrznej Państwa

P. W. Karwińska składa 10 zł. i wzywa do złożenia ofiar p. Marję Filipowiczową i p. Natalję Szybowską.

Na skutek wezwania kpt. Bojarskiego ref. Bogobowicz składa 6 zł. i wzywa p. J. Serednickiego, p. Zygmunta Orłowskiego i p. Adama Plebana.

Na skutek wezwania kpt. Bojarskiego mjr. Meyer składa 10 zł. i wzywa pułk. Endel-Ragisa, mjr. Wielguta i inż. C. Reicoma.

Na skutek wezwania kpt. Bojarskiego p. Leon Piotrowski składa 25 zł. i wzywa p. Jerzego Cholewickiego i p. Lucjana Koźmińskiego.

Wilkoszewscy na L.O.P.P. 25 zł. Jak widzimy, pojedynek ofiarności zaczyna się ożywiać i przy szerszym tempie składania ofiar oraz wezwań mo że już w ciągu trwającego obecnie „Tygodnia Lotniczego“ przyniesie dobre rezultaty, zasilając poważnie kasę LOPP.

Do walki zatem Częstochowianie!

Występy Karola Adwentowicza

W sobotę i w niedzielę dn. 16 i 17 b. m. w nowooddzielonej sali „Reduta“ (ul. Strażacka 8) odbędą się tylko dwa występy znakomitego tragika polskiego Karola Adwentowicza w otoczeniu wybitniejszych artystów warszawskich: Czesławy Siekierzyńskiej, Hanny Ceranki, Janiny Hakowskiej,

Wiktoro Wolskiego, Zygmunta Rzęckiego, Władysława Pietruszyńskiego i innych. Wystawione będą sztuki zupełnie nieznane w Częstochowie. Naparwszy ogień pójdzie znakomita sztuka w mowki“ z p. Adwentowiczem na czele w popisowej roli „Profesora“.

W sprawie 10 proc. dodatku do podatków i opłat skarbowych.

Urząd Skarbowy w Częstochowie nadesłał nam następujący komunikat:

W związku z krążącymi wśród płatników błędnymi pogłoskami o mającym rzekomo nastąpić skasowaniu względnie przesunięciu terminu poboru nadzwyczajnego 10-procentowego dodatku do podatków i opłat skarbowych, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, iż obowiązujący już od dnia 16 bieżącego miesiąca termin poboru wymienionego 10 proc. dodatku od zaległości podatkowych nie zostanie przesunięty i podatek ten pobierany będzie nadal.

Zarazem namienia się w sprawie spłaty zaliczek kwartalnych na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1926., iż niedotrzymanie jednego z terminów spłaty zaliczki za III kwartał roku bieżącego wyznaczonych na dzień 20 października i dzień 20 listopada roku bieżącego spowoduje, oprócz przymusowego ściągania całkowitej kwoty zaległej zaliczki za ten kwartał po-

zbawienie w przyszłości nieakuratnych płatników wszelkich ulg podatkowych.

Leży przeto w interesie płatników dotrzymanie wyżej wymienionych terminów co do uiszczenia podatku od obrotu.

- Rocznik 1903 przecho- dzi do rezerwy. Władze wojskowe wyjaśniły, że oba turnusy rocznika 1903 zostaną zwolnione z wojska w bieżącym miesiącu, ewentualnie w pierwszej połowie przyszłego już całkowicie. Rocznik 1904 służyć będzie prawdopodobnie do stycznia 1927 r., względnie nieco dłużej, gdyż nie może on być zwolniony przed wyszkoleniem pobranych obecnie do wojska poborowych rocznika 1905.

- Komisja egzaminacyjna kierowców samochodowych. Przybyła do Częstochowy Komisja egzaminacyjna kierowców samochodu woy. kieleckiego z inż. Przygodź kim na czele, która w dn. 13 i 14 b. m. sprawować będzie swe czynności.

- Stan chorób zakaznych w Częstochowie. W tygodniu od 4 do 10 października rb. miejski Urząd zdrowia skonstatował 12 wypadków zakaźnych na choroby zakazne, w czem 8 na tyfus brzusny, 1 na tyfus plamisty, 1—dezynteryę, 1—plonice (szkarla tyne) i 1 na ospę wietczną.

W tygodniu ubiegłym zmarło w naszym mieście 1 chrześcijan i 4 żydów, łącznie 5 osób.

- Kontrabandą czy przy- padek. Piotr Marczewski z Częstochowy, zredukowany policjant, według słów swoichjechał do Piotrkowa szukać posady. Podczas rozmowy jeden z pasażerów zaproponował mu oddanie kosayka z bielizną oczekującemu na stacji Piotrków człowiekowi. Gdy Marczewski wysiadł z kosiakiem, zatrzymał go policjant, któremu Marczewski wydał się po dejzany. Po rewizji okazało się, że w kosiyku zamiat bielizny znajdowało się 13 kg. zagranicznego tytoniu.

Marczewski został skazany przez Sąd w Piotrkowie na 880 złotych kary lub 2 miesiące aresztu, oraz na zapłacenie 88 zł. kosztów sądowych.

Okrutny system!

Jak niemiecka policja znęca się nad polskimi robotnikami

Do Redakcji naszego pisma zgłosiła się wydalona przemocą z Niemiec wdowa, Katarzyna Kuzińska, z dwiema córkami, z których starsza liczy lat 12 a młodsza 7. Nieszczęśliwa kobieta opowiedziała nam smutną historję swego wysiedlenia.

Od lat 12 mieszkała wraz z mężem w mieście Egel pod Magdeburgiem, gdzie maż jej pracował w jednej z tamtejszych fabryk. Po śmierci męża zajęła się sama pracą w ogrodnictwie, aby zarobić na utrzymanie dwójga dzieci.

Przed kilku dniami otrzymała ona niespodzianie rozkaz z policji natychmiastowego opuszczenia granic państwa niemieckiego. A wkrótce potem w ub. środę w nocy przybyli dwaj policjanci - niemieccy i w koszuli wleekli ją przemocą z mieszkania do więzienia. Nic nie pomogły prośby i lzy bezradnej wdowy i jej dwóch córek. Po spędzeniu nocy w więzieniu nazajutrz wieczorem wysłana została pod strażą na dworzec kolejowy i oto w ub. czwartek znalazła się w Częstochowie z dwójgiem nieletnich dzieci, bez ciepłej odzieży, której nie pozwolono jej zabrać i bez żadnych środków do życia. Meble i rzeczy pozostały w jej dawnym mieszkaniu, od którego klucze zabrała policja.

Oto w jak okrutny sposób postępują niemcy z rodzinami polskich robotników.

Uważamy, że wypadek ten nie jest odoobniony, przeto władze polskie powinny stanowczo zaprotetować wobec rządów niemieckich przeciw tak niezłudzkiemu traktowaniu rodzin polskich robotników.

- Obciążenie podatkowe okrownictwa. Przedstawiciele przemysłu cukrowniczego zwrócili się do władz rządowych ze skargą na opłakany stan finansowy, spowodowany dwoma zarządzeniami: wprowadzeniem od 16 lipca rb. 10 proc. dodatku do podatku orsz ustawy o obrotie cukrem. Do-

PODZIĘKOWANIE.

WPP. Dr. Goldmanowi oraz Dr. Frankemu i st. felcz. Michnie składa podziękowanie za wyleczenie żony Franciszki Salaburskiej w szpitalu P. Marji.

Teatr „ODEON“
 Od środy 13 do piątku 15 października.
 Szczegóły w afiszach i program.
Ceny miejsc zwykłe.
 Początek ostat. seansu o g. 9 w.

MACOCHA...
 NA EKRANIE!!!
 Wzruszający do łez, współczesny
 dramat obyczajowy w 8 aktach.
 W ROLACH GŁÓWNYCH:
MARJA MELCHIOR, słynny **HANS MIERENDORF** i czarna **LISELOTTA**.
 NAD PROGRAM: **FERDEK MERDEK KONKURUJĄ U ROCKFELLERA**
 znakomita lara w 2-ach aktach.

Na scenie: Ułubiency Publiczności!
Les Alexeieff słynny, atrakcyjny duet
 taneczny nowe tańce,
Ola Żarska bezkonkurencyjna piewniarka-ku-
 plecistka, jedyna w swoim rodzaju
 W nowym repertuarze.
 oraz ostatni pożegnalny występ piosen-
 karza-humorysty z nowym repertuarem: **W. Kosakowskiego**

Teatr „Nowości“
 Od środy 13 do piątku 15
 października r. b.
 Ostatni seans o godzinie
 9-ej min. 15 wieczorem.

Na Ekranie. Film jak z bajki! Wielka lekcja dla niegrzecznych małżonków
 Jeszcze większe zwycięstwo miłości nad zdradą! To co się dzieje w życiu codziennym,
 w każdym ognisku domowym widzi-
Rewja Piękności
 my w to wielkim 8 aktowym filmie p.t.
 Cudowne zdjęcia w kolorach, bajkowa gra i niewiada
 na wyst., wszystko to mówizatem, że film ten każdy zobacz
 ojciec* oraz piękny **Tom Moore**

NA SCENIE: Ostatni pożegnalny występ!
NIUTY BOLSZIEJ Duetu **MASCOTTE** **BR. ROMANYSZYNA**
 czest. art. teatr. Warsz., Mira* Tańca Modern.
 „Qui Pro Quo“ i „Nowości“ akcentacyjno-akrobaticzne. artysta operki warszaw-
 skiej teatru „Nowości“
Ceny miejsc zwykłe: krzesło zł. 1.30, krzesło wejśc. 1 zł., łoża 2 zł., galeria 75 gr.

Kino Teatr „Nowy“
 Od wtorku 12 do piątku 15 paźdź. wł.
 Ceny miejsc: krzesło 1 zł. 30 gr. na
 1 seans krzesło tylko 1 zł.
 Szczegóły w afiszach.

Scena i Ekran razem! Na Ekranie: Wielki film Francuskiej Wytwórni 1926-27 r.
Tajemnica jej adwokata
 W rol. gł. **HENRI BAUDIN** i **MADIEE GINETTE** Elegancka wystawa, Ruletka, niewianna posiadzoy, Świetna reżyserja
 sensacyjny-salonowy
 dramat w 8-miu wiel-
 kich aktach.

Na Scenie: Występy Artystów scen warszawskich
Część I. Gdy Ołtarzski z zespołem gra... Złotkowa pol. (Lutówna)
 wykonana p. Góreckiej i całego zespołu Dolar (Paszowicki) frank
 p. Janczyk w nowym repert. p. Winięci Przyjacieli (Czaplicka)
 nowe recytacje.
Część II. Przyjaciel domu skret w Zona p. Górecka, Mag. p. Ja-
 nęci i skote. Przyjacieli p. Winięci.

tycy to w szczególności przemysłu ma-
 topolskiego, który ma, co prawda, nad-
 produkcję cukru i eksportnie, ale nie
 może zadowolić zapotrzebowania ludno-
 ści, gdyż na podstawie wymiennej u-
 stawy duże te zapasy, oznaczone jako
 kontyngent zapasowy, nie został przez
 min. skarbu zwolnione. Skutek był ten,
 że kupcy z Małopolski zmuszeni byli
 sprowadzać cukier z Pomorza za opłatą
 frachtu 9—10 zł. od kwintala, gdy cu-
 kier z Chodorowa i Przeworska wysy-
 lany był do Gdańska przy opłacie 10
 złotych od kwintala.

— Pół roku więzienia za pobicie. Na rozprawie w dn. 5 b. m. Sąd Okręgowy w Częstochowie skazał lokatora domu Nr. 23 przy ul. Wesołej w Rakowie, Walentego Zemle na 6 miesięcy i więzienia za pobicie gospodarza tegoż domu, p. Franciszka Kossa i jego żony, której Zemla poła mał żebra.

— Pożar w majątku Brzeziny. W ub. niedziele wieczorem w majątku Brzeziny, gm. Wrzosowa, zapaliła się stodoła, należąca do folwar ku p. Kinda. Do pożaru pospieszyli straża okoliczne oraz straż z Rakowa. Ołbrzymia stodoła wraz ze zbożem spłonęła doszczętnie.

Potajemna fabryka papierosów.
Niespodziewany napad na polioje podczas rewizji.

W ub. poniedziałek dwóch policjanci przybyli do mieszkania Pejsachów (Kozzarowa 17), aby dokonać rewizji, rodzi-
 na ta bowiem podejrzana była o fabry-
 kowanie papierosów z tytoniu zagranic-
 nego. Policjanci zastali Pejsachów przy
 wyrobie papierosów. W czasie rewizji do-
 szło do niestychanych wystąpień ze strony Pesy, Altera i Salki Pejsachów. Po-
 częli oni niszczyć policjantów i tytoń, Pe-
 sa zasypała miałem tytoniowym oczym
 jednemu z posterunkowych, poczem rodzi-
 nka rzuciła się na policjantów, dusząc ich
 za gardło, szarpając, kłusząc i bijąc.
 W rezultacie zuchwali Pejsachowie do-
 stali aresztowani i przekazani sędziemu
 śledczemu, skonfiskowane zaś papierosy
 w ilości 468 sztuk oraz 12 kg. tytoniu
 wraz z protokołem przesłano do miejsce-
 wego Urzędu akcyz i monopoli państwo-
 wych.

— Polioja uczy moralności.
 Policja sporządziła protokół na Fran-
 ciszka Uznańskiego (Stradomska 40) za
 używanie niemoralnych słów w miej-
 scu publicznem.

Z KRAJU.
(—) 36 teatrów w Polsce. W
 sezonie obecnym w całym kraju jest
 czynnych 36 teatrów, a mianowicie:
 — W Warszawie 15: Opera, Teatr
 Narodowy, Letni, Polski, Mały, Teatr
 Cwiklińskiej i Fertnera, Odrodzony,
 im. Fredry, Teatr Niewiarowski, Qui
 pro Quo, Perskie Oko, Eldorado, Teatr
 Zjednoczonych, Mignon i Olimpia.
 * We Lwowie 3: Wielki, Nowości i
 Teatr Mały.
 W Poznaniu 3: Wielki, Polski i
 Teatr Nowy.
 W Krakowie 2: Teatr miejski im.

W dniu 2 października r. b. w parku
 3-go Maja, zajęta została w r. k. 252.
 Odebrać można za zwrotom kosztów ogłoszenia
 w Magistracie.

LEKARZ-DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIEC
 POWRÓCIŁ 1-a Aleja 24 10. Tel. 20 252.
 Przyjmuje od 9—1 i od 3—7. Dla członków
 Kasy Chorych, Urzędników Państwowych, oraz
 niezamożnych ceny zmniejszone. 1025

Redaktor i Wydawca E. D. WILKOSEWSKI.

Kino „PANORAMA“ Wyświetlać będzie ostatnie 2 dni t. j. w
 sobotę 16 i niedzielę 17 b. m. niedowolanie

film pod tytułem **1072**

Żywot św. Franciszka z Assyżu
 W siedmiowiekowy jubileusz śmierci 1226-1926 r.

Pocz. seansów o g. 13 30 pp. ostatni seans o g. 8 w. ceny miejsc od 50 gr. do 1 zł.

Stowackiego i Popularny.
 W Łodzi 2: Teatr miejski i Popu-
 larny.
 W Wilnie 2: Teatr na Populancę—
 Reduta i Teatr Letni.
 Poza tem po jednym teatrze miej-
 skim lub prywatnym mają: Katowice,
 Lublin, Grodno, Toruń, Bydgoszcz,
 Grudziądz, Płock, Sosnowiec, Kalisz i
 Leszno.
 Kiedyż Częstochowa figurować bę-
 dzie w podobnym spisie?

**(—) Wykrycie tajnej podzie-
 mnej gorzelni.** Z Radomska do-
 noszą: Prządownik post. Gomunice, p.
 Starczewski wykrył w miejscowości
 „Smolarnia“ w odległości 1 km. od
 Gomunice podziemną tajną gorzelnię,
 którą urządził niejaki Szmul Lasman.
 Gorzelnia ma 7 mtr. długości, 2 mtr.
 szerokości i 2 mtr. wysokości.
 W obecności urzędnika akcyz i
 posterunkowego zabrał p. Starczewski
 całe urządzenie, oraz 20 beczek me-
 lasy, sprowadzonej do wyrobu spiry-
 tusu i odesłał do komendy p. p. w Ra-
 domsku.

Właściciel gorzelni Lasman, oraz
 jego robotnik Stanisław Stańczyk a-
 resztowani i przekazani do rozpor-
 ządzenia sędziego śledczego w Radomsku.

Zajście na dancingu.
**Rotmistrz oją szabla niepo-
 słusznego sierżanta.**

Stanisławów. Onegdaj Stanisławów
 był terenem krwawego zajęcia między
 rotmistrzem Czarnotą 6 samodzielnie-
 go pułku brygady jazdy plutonu pion-
 erów, a sierżantem Gałusko P. K. U.
 Stanisławów. Mianowicie obydwa znaj-
 dowali się każdy w innym towarzy-
 stwie w kawiarni. Otóż sierżant Ga-
 łuska zaczął tańczyć na dancingu. Ro-
 tmistrz Czarnota przystąpił do niego z
 zapytaniem, czy wiadomo mu, że wojs-
 kowym w publicznych lokalach tan-
 czących nie wolno. Na odpowiedź Ga-
 łuski, który był podchmielony, rotm. Czarn-

ota uderzył go w twarz. Następnie,
 gdy sierżant Gałusko wychodził z lo-
 kalu, rotmistrz Czarnota wyszedł za
 nim i na ulicy ciął go kilkakrotnie sza-
 blą w głowę, przecinając lewe ucho i
 policzek. Nieprzytomnego sierżanta Ga-
 łuskę odwiezł Pogotowie Ratunkowe do
 wojskowego szpitala.

**(—) Śmierć szajki bandyc-
 kiej w płonącej stodole.**
 W powiecie kowelskim, który ostatnio
 był terenem grasowania bandytów, po
 pełniących ustawicznie napady ra-
 buńkowe, zarządcono obławę policyjną,
 która objęła kilka najbardziej po-
 dejrzanych wsi. W jednej z nich, w
 Siedliszczach patrol policyjny wysle-
 dziła 3 bandytów, mianowicie Misielku
 ka, Łańca i Śmiecińskiego. Nazwiska
 czwartego bandyty nie ustalono.

Bandyci skryli się do stodoły i roz-
 poczeli ostrzeliwać policję. Wywiązała
 się walka, która trwała cztery godzi-
 ny. Akcją kierował komisarz policji
 Wolski. Policja przypuściła szturm do
 stodoły, która od granatów ręcznych
 zapaliła się. Bandyci mimo to nie pod-
 dali się i ponieśli śmierć w płomie-
 niach.

Szarby z powstania 1863 r.

W redakcji „Rzeczypospolitej“ zja-
 wił się p. Władysław Hertz, przyno-
 sząc informacje nie pozabawione uroku
 romantyczności i legendarnej tajemniczo-
 ści.

Narrator jest osobistością znana.
 Któż bowiem z jeżdżących za czasów
 rosyjskich do Krakowa nie pamięta na
 granicy tej siwej patriarchalnej głowy
 patrycjusza, jedynie dobrej i szlachet-
 nej twarzy wśród zgrai szpicłów i żan-
 darmów? Przez lat kilkadziesiąt bę-
 dąc właścicielem małego kantoru wy-
 miany na Granicy (dziśszeje Maczki),
 co tylko mógł, to robił dla polskości.
 Otóż wuj p. Herta za pan Edward Gi-
 rida przed kilkadziesiąt laty był

Na dogodnych warunkach!!! WAŻNE DLA PROWINCJI (długoterminowe spłaty!!!)
 Każdy czytelnik naszego piśmie powinien posiadać cennik hurtowny najniezbędniejszych artykułów pier-
 worzep potrzebny, jak: materiałów manufakturowych, włókienniczych, gotowej bielizny, ubrań, maszyn do
 szycia roworów, gramofonów, patenów 1 pl., zegarków kieszonkowych i innych, oraz aparatów Radio i
 czel do takowych. Dużo nowości! Bieżące dostawy! Instytucyjnym, wszystkim osobom odpo-
 wiedzialnym sprzedajemy na długoterminowe spłaty. Ceny konkurencyjne. Towar pierwsorzędny. Katego-
 rii i warunki wysyłamy bezpłatnie.
 Adresować: Dom Towarowy H. Okła, Warszawa, Zielna 11, Telefon 121-66. 0178

OGŁOSZENIE.
 Dyrekcja Państwowego Monopoliu Spirytusowego poszukuje pomieszczeń
 na własne hurtownie wyrobów monopolowych w następujących miejscowościach:
 1. w Kielcach 4. w Będzinie
 2. „ Radomiu 5. „ Zawierciu
 3. „ Częstochowie 6. „ Kosińsku
 Lokal ma się składać: 1. z jednej lub dwóch ubikacyi o pow. około
 100 m² z przeznaczaniem na skład, 2. jednej ubikacyi na kantor około
 20 m² 3. z mieszkania dla dozorczy z jednego pokoju, 4. z mieszkania zło-
 żonego z 2-ach pokojów i kuchni.
 Reflektanci, posiadający odpowiednie lokale, możliwe jaknajbliższej stacji
 kolejowej położone, zechcą składać pisemne oferty, z podaniem w nich:
 a) rozmiarów lokalu w m², b) odrębnego planiku sytuacyjnego, c) wysoko-
 ści żadanego czynszu — do Oddziału D. P. M. S. w Kielcach ul. Lipowa
 Nr. 15. gdzie w razie potrzeby udziela się wszelkich dodatkowych informacji.
 0179.

kasjerem majątku Potockich Chrzą-
 stów, pod Koniciepolem.

Pewnego lata, opowiedział siostrzeń-
 cowi, że w lochach domu, w którym
 mieszkają, złożone są olbrzymie skar-
 by, pochodzące z powstania 1863 r.
 Mają tam spoczywać trzy metalowe
 kołby, zawierające po 2 i pół puda
 złota, jeden gąsior ze srebrem i puska
 metalowa z aktami dotyczącym pow-
 stania. W pobliżu zakopanych jest kil-
 kaset karabinów.


Warunki polityczne przez dziesiątki
 lat układały się w ten sposób, że o
 prowadzeniu poszukiwań nie było mo-
 wy. Obecnie p. Hertz powróciwszy do
 kraju z Syberji, na którą z począt-
 kiem wojny został zesłany, o rewela-
 cjach swoich zawiadomił odpowiednie
 czynniki miarodajne.

Rewelacje p. Herta popiera drugi
 jeszcze obywatel, mieszkający obecnie
 w Warszawie. Jest nim p. Kazimierz
 Statler, syn Kazimierza Statlera, on-
 gis pracownika w majątku hr. Poto-
 ckich, a w 1863 r. nauczelnika powstania
 w tamtejszym okręgu.

W ubiegłym roku na skutek opowia-
 dań p. Statlera zaczęto prywatnie ro-
 bić poszukiwania w Chrząstowie i rzec-
 zywiście wydobyto z ziemi kilkaset
 karabinów.

Zęby (na kauczuku) 5 zł.
Płomy (srebrne i porcel.) 5 „
Korony złote (najlepsze) od 15 „
Użycie zębów (bez bólu) 2 „

LEKARZ-DENTYSTA
DOROTA LEJZEROWICZÓWNA
 CZĘSTOCHOWA, II ALEJA Nr. 39
 przyjmuje od godz. 9-ej do 7-ej wieczorem. 1098



WYUCZAM Poszukuję
 kroju i szycia ul. Da-
 brawskiego Nr. 1-b Go
 spodarkowa 3876

Wyuczam Poszukuję
 kroju i szycia ul. Da-
 brawskiego Nr. 1-b Go
 spodarkowa 3876

Sprzedam odbiornik radiotelefo-
 niczny 4-ro lampowy
 Cena 350 zł. Wład. Kpt.
 Kleiber Koszary Zacze-
 szej. 3872

Dnia 9 paźdz.
 akredytowano patent z
 pieniędzmi wyd. na imię
 Edwarda Smerdyń-
 skiego. 3877

Do sprzedania
 2 bekiesse na futrze i
 palto damskie, także
 potrzebne futro, także
 szara wład. I. Aleja 42
 m. 3 biuro „Express“
 3878

Zgubiono
 kaskietę wojskową wyd.
 przez P. K. U. w Piotrkowie
 na imię Józefa Gall.
 3875

Zgubiono
 kaskietę wojskową i ka-
 rty mobil. Józefa Blu-
 szczy wydz. przez P.K.U.
 Częstochowa. 3871

Zgubiono
 kaskietę kasy Chorych
 Michałiny Dudzik 3873

Kierownik Literacki **JAN BARYLSKI**

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Główna Częstochowska“.